Cena 6 hal.

Nr. 413. Kraków, Wtorek 17. Sierpnia 1915. Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie z dwurazową przesyłką 3 kor. 30 h., z jednorazową przesyłką 2 kor. 70 h. Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 halerzy.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę ogłoszenia upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 30. Adr. telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 6046.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Głosu Narodu", ulica św. Tomasza L. 34. — Od miejsca za wiersz drobnem pismem (petit) 20 halerzy, skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 60 hal. Nadesłane po 60 hal. od wiersza. — Nekrologi i t. d. 80 hal. od wiersza. — Załączniki do „Głosu Narodu" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 8 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, po 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje w Wiedniu Haasenstein i Vogler, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, R. Mosse, H. Friedl, A. Joessel, w Berlinie F. E. Coe, w Budapeszcie J. Leopold, Eduard Braun. — Komunikaty prywatne po kronice: 1 korona od wiersza.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, 17. czerwca.

Urzędowo ogłaszają 16. sierpnia 1915:

Wschodni teren.

Na terenie na zachód od Bugu pościg Rosyan szybko kontynuowano. W centrum wojsk sprzymierzonych kroczące naprzód siły austro-węgierskie na zachód od Białej i Klikawki postępują tuż za ustępującym nieprzyjacielem. Dywizye arcyksięcia Józefa Ferdynada zajęły wieczorem wśród walk teren na południe i południowy zachód od Białej, zbudowały w nocy most na Krzanej i dziś rano ją przeszły. Nieprzyjacielskie straże tylne, gdzie się tylko ustawiły, zostały zaatakowane i odrzucone. Wojska jenerała Koevessa odrzuciły nieprzyjaciela przez górną Klikawkę.

W okolicy Białej i w kierunku Brześcia Litewskiego widać liczne wielkie pożary.

Koło Włodzimierza Wołyńskiego, gdzieśmy w kilku miejscach na wschodnim brzegu Bugu silnie się usadowili, i w Galicyi wschodniej położenie jest niezmienione.

Zast. szefa sztabu jeneralnego v. Höfer marszałek polny porucznik.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, 17. sierpnia.

Wielka główna kwatera ogłasza 16. sierpnia 1915:

Grupa wojsk jenerała polnego marszałka Hindenburga:

Podczas dalszych skutecznych ataków na wysunięte pozycye przed Kownem wzięto wczoraj do niewoli 1730 Rosyan.

Przez skuteczne przejście przez Nurzec rozpoczęte przełamanie rosyjskich stanowisk udało się w zupełności.

Wskutek nacisku wychodzącego od miejsca przełamania i ataku wznowionego na całym froncie, nieprzyjaciel ustąpił i cofa się ze swych stanowisk od Narwi aż do Bugu. Nasze ścigające wojska dotarły do wyżyn koło Briańska. Przeszło 5000 Rosyan wzięto do niewoli.

Koło Modlina zostali obrońcy dalej wyparci w kierunku na pierścień fortów.

Grupa wojsk jenerała polnego marszałka księcia Leopolda bawarskiego:

Lewe skrzydło wymusiło przejście przez Bug na zachód od Drohiszyna.

Po przekroczeniu wczoraj przedpołudniem przez centrum i prawe skrzydło Łosic i Międzyrzecza natrafiły one na odcinkach Tocznej i Klikówki (między Drohiszynem a Białą) na wznowiony opór, który dziś z brzaskiem dnia na wschód od Łosic złamano. Odbywa się pościg.

Grupa wojsk jenerała polnego marszałka Mackensena:

Pościg trwa dalej. Przekroczono Białą i Sławatysze.

Na wschód od Włodawy postępują nasze wojska naprzód na wschodnim brzegu Bugu.

Naczelne kierownictwo armii.

Wojna z Włochami.

Wiedeń, 17. czerwca.

Urzędowo ogłaszają 16. sierpnia 1915:

Na froncie tyrolskim otworzyła wczoraj nieprzyjacielska ciężka artylerya po dłuższej przerwie znowu ogień na nasze fortyfikacye, zwłaszcza na fortyfikacye położone w przełęczy Tonale, oraz na płaskowzgórzu Lavarone i Folgaria. Usiłowane ataki włoskiej piechoty na drogę Tonale, na stanowisko Bopena (na południe od potoku Schluder) i na terenie Dreizinnen zostały odparte.

Taksamo spełzły na niczem na froncie Pobrzeża wznowione ataki nieprzyjaciela na przestrzeni na południe od Krna atak na wystającą część płaskowzgórza Doberdo.

Zast. szefa sztabu jeneralnego v. Höfer marszałek polny porucznik.

Walki na morzach.

Wiedeń, 17. sierpnia.

Urzędowo ogłaszają 16. sierpnia 1915:

Jeden z naszych hydroplanów obrzucił bombami dnia 15. bm. popołudniu cztery nadbrzeżne forty Wenecyi. Wszystkie bomby, z wyjątkiem jednej, eksplodowały w obrębie fortyfikacyi.

Z czterech nieprzyjacielskich lotników, którzy startowali celem podjęcia pościgu, zostało dwu przy wzlocie przez ogień z karabinu maszynowego zmuszonych do odwrotu i lądowania, dwu poniechało pościgu po pewnym czasie, podczas gdy ostatni nieprzyjacielski lotnik ścigał nasz aparat lotniczy aż w pobliże wybrzeży Istryi, gdzie nie osiągnąwszy żadnego skutku musiał zawrócić. Nasz hydroplan, mimo gwałtownego ostrzeliwania przez nieprzyjacielskie okręty wojenne i forty, wrócił nieuszkodzony.

Według urzędowego włoskiego ogłoszenia została nasza łódź podwodna U. III. d. 12. bm. na południowym Adryatyku zatopioną. Drugi oficer i 11 maryanarzy łodzi podwodnej zostało wyratowanych i wziętych do niewoli.

Komenda floty.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu" z dnia 17. sierpnia 1915 r.

W rocznicę odezwy cesarskiej.

Wiedeń (T. B.). Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Z okazyi rocznicy dnia, w którym Cesarz wystosował pamięci godną odezwę do swoich ludów jeden ze stojących przed nieprzyjacielem oficerów rzucił myśl, aby pamięć tego dnia uświęcić najgodniej przez ofiarę siły zbrojnej na cele wdów i sierót po żołnierzach i inwalidów.

Powołanie profesorów emerytów.

Praga. (Tel. pryw.). „Prager Tageblatt" donosi, że praska rada szkolna krajowa ogłasza wezwanie do profesorów emerytów, aby się zgłaszali do objęcia obowiązków nauczycielskich na r. 1915—16, a to w razie, gdy pomoc ta okaże się potrzebną. W danym razie użyci będą również duchowni i kandydaci na nauczycieli.

Oszustka.

Franzensbad. (Tel. pryw.) Senzacyę wywołuje aresztowanie niejakiej Maryi Bognar, rodem z Vörösmar na Węgrzech, która podawała się za znaną bohaterkę z Rawy Ruskiej Różę Henoch i wyłudzała publicznie wielkie kwoty, składane jej przez patryotyczną publiczność.

Gwałtowne walki we Flandryi.

Paryż. (Tel. pryw.) Dzienniki donoszą o gwałtownej walce artyleryjskiej na froncie flandryjskim. Lotnicy niemieccy obrzucili bombami pewną miejscowość, której nazwę jednakże francuska cenzura skreśliła.

Amnestya w Rosyi.

Budapeszt. (Tel. pryw.) „Pester Lloyd" donosi z Bukaresztu że w najbliższych dniach pojawi się ukaz z amnestyą, częściowo także dla politycznych.

Serbowie w Albanii.

Lugano. (T. B.) „Giornale d'Italia" dowiaduje się ze Skutari, że Serbowie podczas dalszego posuwania się naprzód w Albanii stoczyli szereg niekorzystnych dla siebie potyczek z Albańczykami. Mirydyci ścigają pobitych Serbów w kierunku Alesio, w którem jeszcze nie ma Serbów, a które też przez Czarnogórców nie zostało obsadzonem.

Trójmasztowiec „Francois".

Natens (T. B.). Trójmasztowiec „F r a n c o i s" został na południe od Irlandyi zatopiony przez niemiecką łódź podwodną.

Kwestya zaufania.

Paryż (T. B.). „Temps" donosi: Po wczorajszej radzie ministeryalnej doniósł prezydent ministrów delegatom grupy socyalno-radykalnej, że rząd po rozważeniu położenia postanowił w swoim składzie nie przedsięwziąć żadnej zmiany, oraz, że rząd na piątkowem posiedzeniu Izby postawi kwestyę zaufania.

Zarzuty lewicy.

Paryż. (T. B.) Prasa prawicy w dalszym ciągu atakuje izbę i oświadcza, że zarzuty podniesione przez deputowanych lewicy p r z e c i w m i n i s t r o w i w o j n y są ciężkimi atakami na świętą jedność. Prasa prawicy wzywa parlament ,aby rząd pozostawił w urzędowaniu. Prasa lewicy oświadcza, że należy powitać, iż wreszcie parlamentarzyści znaleźli odwagę odkrycia braków. Lepiej jest oskarżać publicznie niż w cichości zaciskać pięści.

Zbrojna neutralność Hiszpanii.

Paryż. (T. B.) „Temps" donosi z Madrytu: Prezydent ministrów D a t o powtórzył swoje oświadczenie o polityce gabinetu i oświadczył, iż jest i pozostanie zwolennikiem neutralności. Kraj podziela jego zapatrywania. Neutralność Hiszpanii jest przestrzeganą przez wszystkie strony prowadzące wojnę. Mimo tego Hiszpania w dalszym ciągu się zbroi, aby w razie konieczności módz bronić swej neutralności.

Pomoc i zyski Ameryki.

Paryż (T. B.). „Petit Journal" donosi z Waszyngtonu: Eksport Stanów Zjednoczonych do Syberyi wynosił w czasie od 1. sierpnia 1914. do 31. kwietnia 1915. — 19 milionów dolarów tj. był dziewiętnaście razy tak wielki, jak w czasach normalnych. Przed upływem miesiąca sierpnia ma być dostawionych do Władywostoku 400 lokomotyw i 20.000 wagonów kolejowych.

Berlin (T. B.). „Lokalanzeiger" ogłasza interwiew amerykańskiego sprawozdawcy wojennego A m e r s o n a z generałem pułkownikiem M o l t k e m, który na zapytanie, jak długo będzie trwać wojna odpowiedział: Zawisłem to jest od tego, jak długo Amerykanie będą dostarczać naszym nieprzyjacielom amunicyi i matryałów wojennych. Gdyby tego nie było, armie nasze byłyby już zakończyły wojnę na jednym froncie. Jak obecnie sprawa stoi, to dalszy dowóz amunicyi dla naszych nieprzyjaciół powoduje tylko przedłużenie rozlewu krwi.

Sąd neutralny.

Kopenhaga. (T. B.) „Politiken" pisze: Obecnie dokonali Rosyanie odwrotu na te stanowiska, które przewidzieli na nowe zorganizowanie armii, na zaopatrzenie armii w amunicyę i na rozpoczęcie nowej ofenzywy.

Ma to bardzo wielkie znaczenie może dla rozstrzygnięcia całej wojny. Czy Rosyanie rzeczywiście potrafią obronić tej linii, czy też będą prowadzili złowrogi dla nich odwrót poza Brześć Litewski, poza którym leżą bagna rokitniańskie .Jednakże armia rosyjska, która ma bronić nowych stanowisk jest bardzo osłabiona. Rosyanie celem pokrywania swego odwrotu musieli używać najlepszych swoich wojsk gwardyi. Czy znajdą oni potrzebny czas do nowego zorganizowania jest wielkiem pytaniem. Na razie nie wskazuje nic na to, aby niemiecka siła ofenzywna osłabła, gdyż nawet w Kurlandyi podjęli Niemcy ofenzywę na nowo.

Śmierć byłego prezydenta ministrów.

Budapeszt (T. B.). Były prezydent ministrów K o l o m a n S z e l l zmarł.

Hr. Tisza w Wiedniu.

Wiedeń. (T. B.) Hr. Tisza przybył tu dzisiaj rano z Budapesztu.

Cholera w Galicyi.

Wiedeń. (T. B.) Według sprawozdań z dnia dzisiejszego stwierdzono bakteryologicznie 14 wypadków cholery azyatyckiej w 3. gminach powiatu buczackiego, 55 wypadków w 4. gminach powiatu bobreckiego, 130 wypadków w 23. gminach powiatu cieszanowskiego, 25 wypadków w jednej gminie powiatu dolniańskiego, 21 wypadków w jednej gminie powiatu grodeckiego, 12 wypadków w 8. gminach powiatu horodeńskiego, 27 wypadków w 7. gminach powiatu jarosławskiego, 14 wypadków w 2. gminach powiatu lwowskiego, 2 wypadki w jednej gminie powiatu niskiego, 2 wypadki w jednej gmnie powiatu nowotarskiego, 429 wypadków, przeważnie dodatkowo zgłoszonych w 7. gminach powiatu Rawa Ruska, 3 wypadki w 2. gminach powiatu Rudki, po jednym wypadku w jednej gminie powiatu tarnowskiego i wadowickiego, jakoteż 55 wypadków w 3. gminach powiatu żydaczowskiego. Oprócz wypadku w powiecie wadowickim, który dotyczy jeńca z północnego terenu wojennego, dotyczą pozostałe wypadki osób miejscowych.

Z Warszawy.

W „Czasie" czytamy:

„Kur. warsz." z dnia 14 bm. donosi:

Książę Lubomirski wygłosił do J. Król. Wys. jen. marszałka polnego, ks. Leopolda Bawarskiego po wkroczeniu, przemówienie następujące:

„Po przyjęciu przezemnie powierzonego mi urzędu będzie mojem dążeniem utrzymanie spokoju i porządku w tem mieście".

J. Król. wysokość odpowiedział:

„Ucieszyła mnie wiadomość, że mieszkańcy przyjaznie powitali wojsko. My prowadzimy wojnę z armią nieprzyjacielską, a nie ze spokojnymi obywatelami. Owszem ludność przez swoje zachowanie się może zjednać sobie potężną osłonę naszej broni. Czuję się jednak pozatem w obowiązku nadmienić, że w razie wrogiego wystąpienia ludności przeciwko naszemu wojsku i niewykonywania naszych rozporządzeń, z ubolewaniem byłbym zmuszonym interweniować z pełną nieubłaganą surowością naszych praw wojennych. Leży przeto w interesie stolicy Polski dołożyć wszelkich starań, aby zapobiedz nieporozumieniom. Przy takiem dobrem zachowaniu się gotów jestem chętnie pozwolić miastu na korzystanie z dobrodziejstw samorządu, objętych statutem miejskim dla Polski rosyjskiej".

* * *

„Kur. warsz." z dn. 14. bm. donosi: Osoby zamieszkałe w miejscowościach podmiejskich i pragnące dojeżdżać do Warszawy, winny zaopatrywać się w przepustki (Passirscheine) w komendanturze przy placu Saskim. Przepustki takie wydaje się na dwa tygodnie, poczem o ile nie nastąpi zmiana w rozporządzeniu, należy wyjednać nowe. Na zapytanie, czy osoby, pragnące z innych miast przyjechać do Warszawy, winny posiadać zezwolenie władz niemieckich w Warszawie, otrzymaliśmy wyjaśnienie, że przepustki wydaje się jedynie mieszkańcom danego miasta do ściśle określonej miejscowości. W ten sposób mieszkaniec Krakowa lub Łodzi może przyjechać do Warszawy jedynie w tym wypadku jeżeli otrzyma przepustkę od władz miejscowych w Krakowie lub Łodzi.

Walki w Lubelskiem.

Członek naszej Redakcyi, obecnie oficer Legionu, nadsyła nam następujące zapiski:

4. lipca.

Wczoraj niespodziewanie doszła nas wieść, że mamy iść w Lubelskie, ku Kraśnikowi. Po zwycięskiej bitwie pod T a r ł o w e m, gdzie pierwszy pułk naszej Brygady z werwą wziął silnie bronione okopy nieprzyjacielskie, kazano nam nagle zawrócić. Ruszyliśmy na nocleg ku Wiśle. Jakiś dziwny dreszcz rozradowania przeszedł nas wszystkich, kiedy dowiedzieliśmy się, że wieczorem ujrzymy naszą drogą Wisłę. Szliśmy ku niej z radością i weselem wciągając powietrze, aby po niem rozpoznać jej bliskość. Ja z moim oddziałem szedłem nocą już; na szczęście księżyc wychylił się z za chmur, które przez cały dzień okrywały niebo, i w jego to blaskach ujrzeliśmy ją pod S ł u p i ą gdzie naznaczono nam nocleg. Słupia, stare miasteczko, znane w historyi i literaturze naszej, stosunkowo mało ucierpiało od wojny. Pół dnia tam spędziliśmy, używając do woli kąpieli w Wiśle, poczem ruszyliśmy bardziej na południe, aby w D ę b n i e odbyć przeprawę przez Wisłę. Po drodze, która wiodła przecudnie nad brzegami Wisły, widać wszędzie ślady wojennej zawieruchy. Wsi prawie puste, ludność wystraszona, wita nas wprawdzie przychylnie, ale jednak z pewną dyskretną rezerwą. Ponieważ most przez Wisłę pod A n n o p o l e m jeszcze nie gotowy, stoimy obozem na wielkiem błoniu pod Dębnem i czekamy na przeprawę. Spałem w nocy pod wozem na ziemi, djablotwardo .A le o słomę trudniej, niż o jedzenie.

5. lipca.

Dzisiaj przeszliśmy w Lubelskie.

Przeprawa przez Wisłę

na pontonach. Moskale spalili wielki most, jaki tu był wybudowany. Sterczą tylko smutne resztki. Szeroki gościniec wiedzie nas do A n n o p o l a. Miasteczko ocalałe. Kilka domów zaledwo spalonych. Mieszkańcy także przeważnie powrócili, to też mogliśmy się zaopatrzyć w cukierki i papierosy, dwa nieodłączne przysmaki żołnierskie. Ponieważ na razie brygada nasza stanowi rezerwę, której umieszczenie nie jest zdecydowane, pozwolono nam dwa dni odpocząć. Maszerujemy więc do kilku wsi położonych za Annopolem wśród lasów i zajmujemy je. Są to H u t a, D ą b r o w a i kilka przysiółków.

Ofiarą namiętności naszych żołnierzy padły w tych wszystkich wsiach czereśnie, które obrodziły bardzo obficie, a które w przeciągu jednego wieczora zostały pozbawione w zupełności owocu.

6. lipca.

Zrobiłem kilka wycieczek w okolicę. Są tu ogromne dobra należące do Warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, przeważnie lasy, W nich znalazłem duże okopy rosyjskie jeszcze z przeszłej jesieni, mnóstwo ziemnych lepianek i szałasów. Ludność po wsiach przeważnie pozostała, choć chłopi opowiadali, że Moskale straszyli ich wszelkiemi okropnościami, których od wojsk austryackich i niemieckich doznają, aby tylko namówić ich do ucieczki, Całą wiosnę szły tędy transporty robotników do budowy szańców w Galicyi. Biedaków tych tysiącami pędzono z głębi Rosyi o chłodzie i głodzie. Wielu z nich uciekało też po drodze kryjąc się po lasach i u chłopów. Kozacy tropili często za zbiegami, a gdy kogo dopadli, bili nieraz aż na śmierć. To też ludność tutejsza chętnie dopomagała tym nieszczęśliwym.

Moja kwatera była w D ą b r o w i e u zamożnego gospodarza. Dom i obejście czyściutkie, izby obszerne i widne, z przyjemnością dwa dni tu odpocząłem. Jutro rano ruszamy dalej.

7. lipca.

Znowu zwrócono nas ku Wiśle. Pułki poszły naprzód ku P o p o w e j, zaś treny zostały w Ś w i e c i e c h o w i e nad Wisłą. Wieś prawie w połowie spalona. Część zniszczył pożar w jesieni przeszłego roku, część zaś przed kilkunastu dniami spalili Kozacy. Nawet studniom i piwnicom nie darowali, wypalali je lejąc naftę i benzynę do wnętrza.

Strasznie to przykra rzecz musieć obozować wśród takich ruin. Stanęliśmy na obszernej łące. Zrobiłem sobie „dom". Ściany są ze świeżego siana, dach z koca, za posłanie także siano, a pod głowę siodło. Noc przspaliśmy spokojnie.

9. lipca.

Nasze oddziały zostały zawrócone z pod P o p o w e j gdzie nie będąc nawet w linii otrzymały przykre powitanie od Moskali. Kilka szrapneli uderzyło w maszerującą kolumnę; są ranni.

Nie jesteśmy tu jednak potrzebni; natomiast podobno koło K r a ś n i k a źle idzie, więc pospiesznymi marszami tam dążymy. Idziemy przez S u c h ą W o l ę, Mały L i ś n i s k do Wyżnicy. Jak się dowiedziałem Austryacy zostali tu podstępem przez Moskali zwabieni w zasadzkę, linia nie jest wprawdzie złamana, ale potrzebowała naszego wzmocnienia. Zajmujmy więc stanowisko na linii Wyżnica, Wyżnianka, Dzienkowice i rozpoczyna się praca.

Moskiewskie okopy, bardzo silne, ciągną się pod lasem na drugiej stronie doliny, w której leży W y ż n c a, my zaś sypiemy nasze na brzegu przeciwległym doliny także pod lasem. Zaczyna się zwykła rozmowa artyleryi. Przy obsadzaniu stanowiska miałem mały przypadek. Tren bojowy mojego pułku, szedł razem z nami. Ponieważ zajmowaliśmy stanowiska w nocy nie znając stanowisk Moskali, wjechały sobie wozy spokojnie na drogę dzięki naszym okopem a Moskalami. Szczęściem nie spostrzegli oni tej tak łakomej zdobyczy. Dopiero kiedy wozy miały już zniknąć w lesie, dojrzeli nas i dwa karabiny maszynowe posłały nam swą salwę. Pozdrowienie to nie dosięgło jednak swego przeznaczenia.

11. lipca.

Idziemy naprzód. Po utarczkach pod W y ż n i c ę linia nasza posunęła się ku U r z ę d o w s i. Linia rosyjska została złamana i Moskale musieli opróżnić swe stanowiska pod Wyżnicą. Znajdujemy się teraz w strasznie smutnej okolicy. Trzy wielkie wsi Dzierzkowice, Wyżnica i Wyżnianka, ciągnące się na przestrzeni kilkukilometrów spalone doszczętnie. Rosyanie cofając się wygnali całą ludność, a wsi spalili. Ocalało tylko kilka chałup w Wyżnicy i kościół w Dzierzkowicach. Poza tem ruina i zniszczenie straszne. Ludność częściowo porwali ze sobą, częściowo zaś żyje ona w dołach i rozpadlinach sąsiednich lasów. Nędza wśród niej jest wielka. Co zdołano ukryć po piwnicach i dołach uległo rabunkowi. To też do kotłów naszych zgłaszają się dziesiątki biedaków po pożywienie.

Kwatera moja jest w Dzierzkowicach. Nad wsią wznosi się na wzgórku umocniony, doskonały okop rezerwowy nasz, zaś po drugiej stronie oddziały piechoty niszczą okopy rosyjskie. Zbudowane one były wyśmienicie. Miejscami, gdzie okop wżynał się głębiej w pagórki, chodniki kute były w skale na 2 m. głęboko.

W. H.

(C. d. n.).

KRONIKA.

Rocznica Legionów. Wczorajszy obchód rocznicy utworzenia Legionów polskich — jak już donieśliśmy — rozpoczął się nabożeństwem w kościele Maryackim. Po nabożeństwie odbyło się odsłonięcie kolumny Legionów na Rynku głównym i wbijanie gwoździ. Ogółem zakupiono i wbito koło 1500 gwoździ, a dochód z tego źródła osiągnięty, który wynosi dotychczas koło 5 tysięcy koron, jest przeznaczony w całości na cele wsparć dla wdów i sierót po Legionistach.

Wieczorem w teatrze miejskim odbyło się uroczyste przedstawienie „Kościuszko pod Racławicami".

Po przedstawieniu w salach Muzeum Narodowego w Sukiennicach urządził N. K. N. zebranie towarzyskie, na które między innymi przybyli członkowie N. K. N. z prezesem prof. Drem Jaworskim na czele, delegacye z Galicyi i Królestwa, wiceprezydenci miasta (prezydent Dr Leo wyjechał do Zakopanego) reprezentanci kilku Rad powiatowych zachodnio-galicyjskich, liczne przedstawicielki Ligi kobiet i innych organizacyi N. K. N. Przemówień nie było; podczas zebrania przygrywała orkiestra p. Czyżowskiego, a chór odśpiewał szereg pieśni.

Zebranie przeciągnęło się do późnej pory.

NEKROLOGIA.

Śp. Adolf Nowak, dyrektor krakowskiej drukarni Nakładowej, członek „Sokoła" w Podgórzu zmarł w niedzielę 15. sierpnia. Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godzinie 4. po poł. z domu żałoby przy ul. Kopernika l. 8. Żałobne nabożeństwo odprawione zostanie we środę 18. sierpnia w kościele parafialnym św. Mikołaja.

L. 70315 III a. 1915

TARYFA MAKSYMALNA

t. j. ceny najwyższe, po których następujące artykuły, niezbędne do codziennego utrzymania, sprzedawać wolno:

	Cena koron
***) Mąka pszenna Nr. 0:** (czysta bez domieszki): za 100 klgr. bez worka	95.—
za 1 klgr.	1.—
Mąka pszenna do gotowania: za 100 klgr. bez worka	85.—
za 1 klgr.	—.90
Mąka pszenna chlebowa: za 100 klgr. bez worka	78.—
za 1 klgr.	—.84
Mąka żytnia chlebowa: za 100 klgr. bez worka	70.—
za 1 klgr.	—.76
Mąka jęczmienna: za 100 klgr. bez worka	65.—
za 1 klgr.	—.70
Mąka kukurydzana: za 100 klgr. bez worka	58.—
za 1 klgr.	—.64
Grysik kukurydzany: za 100 klgr. bez worka	60.—
za 1 klgr.	—.66
Bułka warszawska na wodzie a 35 gramów:	—.4
Chleb za 70 gramów	—.5
****) Mięso pierwszej jakości:** a) krzyżówka, zrazówka, rozbef, rozbratel, legawka, lejsztuk i plecówka	4.88
b) szponder, górna sztuka i mostek	3.52
Mięso drugiej jakości: a) krzyżówka, zrazówka, rozbef, rozbratel, legawka, lejsztuk i plecówka	4.20
b) szponder, górna sztuka i mostek	3.12
Mięso trzeciej jakości: a) krzyżówka, zrazówka, rozbef, rozbratel, legawka, lejsztuk i plecówka	3.40
b) szponder, górna sztuka i mostek	2.52

	Cena koron:
Mięso wieprzowe: a) polędwica, kotlety i szynka	3.88
b) łopatka i boczek	3.36
Szynka wędzona surowa w całości	4.32
Szynka gotowana krajana na części	6.92
Kiełbasa surowa siekana	2.80
Kiełbasa krajana wędzona	4.52
Kiełbasa siekana wędzona	4.—
Wędzonka surowa	4.—
Wędzonka gotowana	4.20
Sardelki sztuka	—.20
Kiełbaski wiedeńskie para	—.20
Słonina 1 klgr.	4.20
Smalec 1 klgr.	4.64
Cukier: w głowach za 100 klgr.	83.—
kostkowy w paczkach za 100 klgr.	87.—
w głowie za 1 klgr.	—.88
rąbany z głowy za 1 klgr.	—.90
w kostce za 1 klgr.	—.92
Nafta: za 1 litr	—.62
Sól kamienna 1 klgr.	—.22
Sól warzonkowa 1 klgr.	—.28
Węgiel kamienny: a) w składach 1 cetnar cłowy	1.20
b) dla drobnej sprzedaży sposobem rozwozu przez uprawnionych z dostawą do domu za 1 cetnar cłowy	1.40
Drzewo miękkie za krążek (kółko)	—.80
*****) Zapałki szwedz.** za 1 pudełko	—.3
Zapałki szwedz. za 10 pudełek	—.24
Zapałki szwedz. za 100 pudełek	2.20

UWAGA: Ceny wyżej wymienione za 100 klgr. odnoszą się do sprzedaży przez agentów względnie większych kupców.

*) **Odnośnie do mąki, ceny podane wyżej za 100 klgr. obwiązują przy sprzedaży na worki, obejmujące także ilości mniejsze w hurtownym handlu przyjęte, najmniej jednak 70 klgr. ważące.**

) **Każdy rzeźnik obowiązany jest sprzedać żądaną ilość mięsa, najmniej jednak 1/4 kilograma.

Dokładka przy sprzedaży mięsa może wynosić: a) przy mięsie z części tylnych najwyżej 20 proc., b) przy górnej sztuce, szpondrze rozblatlowym i pędze bez kości najwyżej 10 procent. — Do mięsa z innych części przednich dokładki dodawać nie wolno. — Na dokładki użyte być mogą części do użycia zdatne, pochodzące z tego zwierzęcia rzeźnego, z którego pochodzi mięso sprzedawane, a mianowicie: kości rurowe, wątroba, nerki, śledziona: na dokładkę natomiast nie wolno używać kości płaskich, jak n. p. żeber. — Części z innych zwierząt nie mogą być dodawane jako dokładki, wyjąwszy na żądanie kupującego.

***) Każdy kupiec jest obowiązany sprzedać żądaną ilość zapałek.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa

dnia 2 sierpnia 1915 r.

Prezydent miasta:
Dr Leo.

NOWE WYDAWNICTWA!

Kazania o prasie katolickiej

z przedmową Ks. Dra Ant. Bystrzonowskiego, Prof. Uniw. Jag.
staraniem Zarządu Głównego „Towarzystwa popierania prasy katolickiej“
wydał Ks. JÓZEF MAZUREK.
SPÓŁKA WYDAWNICZA POLSKA, Kraków 1915 r.
Str. I—IX + 1—202.
Cena egzemplarza broszurowanego 3·60 Kor., oprawnego w płótno 4·60 Kor.
Można nabyć we wszystkich księgarniach.

HOTEL POLLERA

W KRAKOWIE
vis à vis Teatru miejskiego,
w pobliżu dworca kolejowego w bardzo pięknem położeniu, urządzony z komfortem, z wszelkiemi wymogami poleca pokoje od 3 Koron wzwyż.

W hotelu znakomita restauracya.

ZWIĄZEK EKONOMICZNY KÓŁEK ROLNICZYCH

WE LWOWIE, stow. zar. z ogr. por.
organ handlowy Zarządu Głównego Tow. Kółek Rolniczych
z siedzibą obecnie
w Bielsku (Bielitz)
Zunfthausgasse 1.
ma w swoich magazynach **na składzie wszystkie artykuły spożywcze i codziennego zapotrzebowania,** a nadto dostarcza **węgiel, naftę, olcje maszynowe, nawozy sztuczne, narzędzia i maszyny rolnicze, cement, eternit, papę i t. d.**

Cenniki na każde żądanie! Ceny hurtowne!

Skład fabryczny opatrunków chirurgicznych „VIS“
M. L. Dobrowolskiego
znajduje się obecnie w droguery pod »Kometą« przy ul. Lubicz L. 5 w Krakowie.

Krawieczyznę damską
i bieliznę oraz wszelkie reperacye uskuteczania starannie i trwało po niskich cenach
Wiktorya Podbielska
krawczyni — Kraków, ul. Sławkowska 6, III p schody front.

Potrzebni zaraz:
kawiarka lub kawiarz
Uczeń z ukończoną II. realną lub gimnazyalną
Kasyerka z kaucyą, kelner.
Zgłoszenia do Cukierni J Michalik, Floryańska 45.

Rutynowany organista
absolwent szkoły przemyskiej z 10-letnią praktyką, wolny od wojska, żonaty, poszukuje posady. Łaskowe zgłoszenia pod adresem: Dominik Osada, Pruchnik.

Administrator folwarków
w sile wieku, żonaty, bezdzietny, obecnie od lat 14 na samoistnej posadzie w pierwszorzędnym majątku, pragnie zmienić posadę od 1 Stycznia 1916 r. Dalsze szczegóły listowne. Łaskawe zgłoszenia »M. 14« p. r. Łańcut.

Okazya!

Interes śniadankowy z wyszynkiem wódek i piwa z całem urządzeniem sprzedam za 6 tysięcy koron. Wiadomość u właściciela, Kraków ul. Szlak l. 22 I. p. drzwi Nr. 4. 1636

Starożytności
sprzedaje i kupuje KSIĘGARNIA KATOLICKA D-ra MIŁKOWSKIEGO (Floryańska, 1).

Samowolny zdolny i uczciwy
urzędnik prywatny
agronom-leśnik lat 57, może złożyć kaucyę i objąć zarząd majątku. Bliższych wyjaśnień udzieli Obszar dworski Cewków poczta Dzików Stary.

Wina mszalne

poleca 1655
A. Gralewski
zaprzysiężony dostawca win mszalnych
w Krakowie ul. Bracka 11.

DYREKCYA
LICEUM IM. H. KAPLIŃSKIEJ
zawiadamia, że wpisy do VI. klasowego Liceum z prawami szkół publicznych, I do V kl. gimnazyum realnego zreformowanego z prawami szkoł publicznych, oraz do 4-ro klasowej szkoły normalnej — **rozpoczną się 21-go Sierpnia.**
Egzamina roczne, wstępne i poprawcze odbędą się 6, 7 i 9-go Września od godziny 10 zrana. Początek roku szkolnego 10-go Września — Przy zakładzie znajduje się internat.

A. WŁ. INLENDER
Wielka wojna
1914—1915.
Pierwszy tom w kolorowej okładce zawierający kilkadziesiąt illustracyi i kronikę wojny od początku jej wybuchu i dokładną historyę
: Legionów Polskich :
opuścił świeżo prasę.
Za nadesłaniem kwoty K. 2·30 za egzemplarz brossurowany, lub K. 2·80 za egzemplarz oprawny, ewentualnie za zaliczką wysyła
Księgarnia D. E. Friedleina
Kraków, Rynek L. 17.

Do Przewielebnych Księży, Przełożonych Klasztorów oraz Zakładów i P. T. Kupców!
Podaję niniejszem do wiadomości, że dotychczas przez cały przeciąg wojny wyrabiałem i wyrabiać będę nadal świece woskowe, półwoskowe, stearynowe i parafinowe różnej jakości i ilości po cenach umiarkowanych i wszelkie udzielone mi łaskawie zlecenia wykonuję jaknajszybciej i najstaranniej ku zupełnemu zadowoleniu swoich Szanownych Odbiorców.
Proszę o łaskawe podanie mi swego zapotrzebowania, poczem natychmiast prześlę możliwie najtańszą ofertę.
Z głębokim szacunkiem
Fabryka świec i wyrobów woskowych
FR. SEZEMSKY
Biała (Galicya).
1652

Wszelkie roboty ręczne, z zakresu szycia bielizny kościelnej — szycia ornatów, kap, haftów złotem, oraz naprawianie starych
szat liturgicznych
wykonuje pracownia „Związku pracy polskich kobiet“ pod fachowem kierownictwem, po najniższych cenach
- w Krakowie ulica Bracka l. 8, I. piętro. -

Wobec ukończenia rekonstrukcyi naszych wapienników możemy już obecnie dostarczać tak jak dawniej
wapno budowlane
wapno dezinfekcyjne
wapno nawozowe
w najlepszej jakości i puktualnie.
BRACIA KAMSLER
fabryka wapna
w Krakowie, ul. Zielona 12.
1660

T. CIEŚLIŃSKI

ZAPRZYSIĘŻONY DOSTAWCA WIN MSZALNYCH W PRZEMYŚLU 1626
donosi, że piwnice w Przemyślu są asortowane, tak, że cały powiat zapomocą przysłania fur może się zaopatrywać.
Dla P. T. Odbiorców w Galicyi zachodniej dla przyspieszenia win beczkowych nadal CIEŚLIŃSKI KALTENLEUTGEBEN.

URZĄDZONA WEDŁUG NAJNOWSZYCH WYMAGAŃ
FABRYKA WYROBOW MASARSKICH
JÓZEFA BIALIKA
W KRAKOWIE, FLORYAŃSKA 51, Filia: SZPITALNA 19.
POLECA W ZAKRES MASARSKI WA WCHODZĄCE WYROBY W JAK NAJLEPSZYM GATUNKU I O WYBORNYM SMAKU.
PRZESYŁKI ODWROTNĄ POCZTĄ ZA POBR.

Prześliczna statua
Najśw. Maryi Panny
Niepokalanie Poczętej
1 m. 25 cm. wysoka, z aureolą oświetloną elektrycznie, a także otoczoną dookół brązowymi liśćmi winogron, w środku których 34 miniaturowych lampek elektrycznych, **niezwykła i prawdziwa ozdoba każdego kościoła lub kaplicy** — jest do nabycia
w Księgarni katolickiej
Dra Władysława Miłkowskiego
w Krakowie ul. Floryańska L. 1.
CENA 1000 KORON CENA 1000 KORON
Tamże tejże wysokości i tegoż wyrobu niezwykle piękna statua
:: Najsł. Serca Pana Jezusa ::
CENA 500 KORON.
Wreszcie wielka 170 cm. wysoka, bogato dekorowana
STATUA ŚW. JÓZEFA — Cena 500 Koron.

Prywatne gimnazyum realne
W ZAKOPANEM
z prawami szkół publicznych dla klas I—VI
otwiera z początkiem roku szkolnego 1915/16 także kursa naukowe dla uczniów gimnazyów klasycznych od klasy I—VIII, oraz dla uczniów gimnazyum realnego z klasy VII i VIII.
W miarę zgłoszeń powstaną osobne oddziały równorzędne dla dziewcząt. Przy Zakładzie istnieje internat dla chłopców pod kierownictwem dyrektora dra J. Jarosza. — Bliższych wyjaśnień udziela Dyrekcya Gimnazyum w Zakopanem, willa „Podlasie“.

Kominy fabryczne!

żelazno-betonowe systemu „Nasta“ patent, około 20% tańsze jak z cegły w bardzo krótkim czasie wykonalne, bez naprawek, wielka wytrzymałość. Wykonania dla fabryk i wysok. Rządu do 100 m. wysokie i 5 m. górnej średnicy.
Najlepsze referencye.
Również wykonuje wszelkie zabudowania przemysłowe i mieszkalne. Kosztorysy i odwiedziny inżyniera bezpłatne. Zapytania uprasza do firmy betonowo-budowlanej.
Władysław Pokora i Józef Skala
1623 Spółka z ograniczoną poręką
Morawska Ostrawa.

Nawozy sztuczne

a mianowicie:
Żużle Thomasa, Superfosfaty, Wapno mielone, Sole potasowe
wysyła w ładunkach wagonowych
SYNDYKAT ROLNICZY W KRAKOWIE.

Poszukuję
posady: **portyera lub woźnego** w prywatnej instytucyi, obecnie jestem na rządowej posadzie — wolny od służby wojskowej. Łaskawe zgłoszenia pod S. S. do Administracyi „Głosu Narodu“. 1665

Pomocnik handlowy
z działu kolonialnego i chłopiec do praktyki zostaną zaraz przyjęci do handlu towarów kolonialnych pod firmą: **H FRITSCH Kraków, Mały Rynek.** 1666

PRYWATNE
GIMNAZYUM REALNE
Prof. Stanisława Jaworskiego
mające prawa szkół publicznych, przyjmuje wpisy na rok szkolny 1915/16 do dnia 9-go września b. r.
Nauka rozpocznie się 10 września
1664 **RYNEK 17.**

Fabryka pieców kaflowych.
Przyjmuje zamówienia na piece i kuchnie kaflowe nowe i wszelkiego rodzaju przeróbki i reperacye w Krakowie i na prowincyi, szybko i z gwarancyą.
Władysław Wojtyga majstr. kafl.
Kraków—Zakrzówek. 1661

Mechaników 2
potrzeba do obsługi pługów motorowych systemu „Excelsior“. Zgłoszenia wraz z odpisem świadectw przyjmuje **Zarząd Dóbr Gnmniska p. Tarnowie.** 1658

Poszukuję
pokoju umeblowanego
z wiktem lub bez, warunki p d „Urzednik“ Patronat, Reformacka 3. 1659

PP. Benedyktynki
w Staniątkach — otwierają
- konwikt i szkołę -
z dniem 1 go września b. r.

Garnitur
mebli wraz ze stolikiem machoniowym, i biurko małe do sprzedania. Adres: Kraków, ul. Szlak l. 22, I. p. drzwi l. 4.

Poszukuje się
pokoju kawalerskiego
słonecznego, bez mebli, z osobnem wejściem w śródmieściu. Zgłoszenia pod Z. M. do Adm. »Głosu Narodu«.

Garnitur młocarniany
węglowy 3 H. P. — wypożycza Zarząd dóbr Bieńczyce.

82-letnia staruszka
wdowa po weteranie z 1863, r. utrzymująca syna i córkę nieuleczalnie chorych prosi o wsparcia Łaskawe datki przyjmuje Adm „Głosu Narodu“

Wiadomości o zaginionych.
Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

Poszukuje się
JANA KASSARA
kier. szkoły w Stojanowie, powiat Radziechów, w sprawie syna Romka. Zgłosić się u T. Lubieniec, urzędnik poczty w Jędrzejowie Król. Polskie.

Nauczycielki z powiatu tarnobrzeskiego
Helena i Eleonora Borowieckie
zechcą uwiadomić rodzinę o miejscu swego obecnego pobytu — pod adresem: K. u. k. Etappen postamt Nowa Brzeźnica ad Nowo Radomsk.

Katarzyna i Wojciech Wójcikowie
z Pleszowa (dwór) proszą o podanie miejsca pobytu ich córki Zofii lat 22, która służyła w hotelu w Rzeszowie. Ostatnią od niej wiadomość mieli z początkiem wojny.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogran. odpowiedz. — Redaktor odpowie dzialny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.